

O 1 drink za dużo

Pih

Dokładnie, hahaha to jest jak miejska legenda
To Ten Cham Obskur nie pierdol polej
Pierwszy szot drugi szot
Żyje się całe życie dla takiej śmierci chwil

Ref. (2x)

O jeden drink za dużo o jeden drink o
Pare działek i kilka piw
Wódę poganiam wodą
Pierwszy szot drugi szot, życie jest suką

Strumienie moczu żegnam hafta z klozetowej deski
Później stąd leszcze wciągają te swoje kreski
Życie, rzut monetą, poświęca się bez reszty
A los cię w rewers pieprzy, rzadko od strony reszki
Okradną cię ziom, nie śpij idą kolejne drinki
Dziś szczery do bólu znaczy dla wielu przykry
Rozbite lustro, czasem widzę demony
Zakrapiam, nic na sucho, pieprzyć w klubie monitoring
Nie boli mnie kasa, persona non grata
Nie stoję po kątach jak te drewno Rasiak
Jak Prometeusz, ukradłem ogień Boga
Przesłanie pijaczka któremu odrasta wątroba
Wetknięty w moją stronę wskazujący palec
To ten P I H gość przed pierwszym zawałem
Prasę mam najgorszą, dupę wycieram wyborczą
Białostocki pijany apostoł

Ref. (2x)

O jeden drink za dużo o jeden drink o
Pare działek i kilka piw
Wódę poganiam wodą
Pierwszy szot drugi szot, życie jest suką

Ty chuju z za baru tak ty chuju z za baru
Polej mi działkę i dup tu nie czaruj
Gdzie się nie obejrzę wokół te same japy
Ich gadka jak Pruchno ze starej grającej szafy
Nie będę cię nawracał, nie czuje się bez winy
Dzieciak, stary alfons to mierny kupidyn
W kwadrans pęka litr, Pih z Chada potrafi
Kiedy jest ciężko, nie ciężko się napić
Życie jest jak wino, nigdy żadne rzadko
Bywa słodkie raczej częściej wytrawne
Jak mam o tym nawinąć to muszę o chlaniu
Tu nigdy nie zyskam przy bliższym poznaniu
Siadam za sterami wychylam znowu setkę
Ktoś kręci po strażaków bandę kurew i karetke
W opakowaniu nigdy nie pcham się do łóżka
Podroby, jak na igły poduszka

Ref. (2x)

O jeden drink za dużo o jeden drink o
Pare działek i kilka piw
Wódę poganiam wodą
Pierwszy szot drugi szot, życie jest suką

Żeby na chuju stawał zawsze będzie moja wina
Pijany - świnią, trzeźwy jak świnią
Jak ten wilkołak zamieniam się w zwierze
Kiedy chlam wódę nie pomogą pacierze
Zasada pierwsza alkoholika
Mieć fart lunatyka zawód wyższego ryzyka
Przepraszam mi nie można już pomóc
Mam prenumerować „cztery kąty” „panią domu”?
Tam gdzie abstynenci nie potrafię się bawić
Tak się uśmiecham ale tylko by ich spławić
Wśród sondaży zawsze najwyższy ze słupków
Dla moich brajdaszku pijących w plastikowym kubku
Sennym humorem wódę mieszam w tym mieście
Wszystkich melanży nigdy nie ode śpie
Stare dobre czasy wspominam gorzko
Gdy jeją ze stołu sprząталиśmy miotłą

Ref. (2x)

O jeden drink za dużo o jeden drink o
Pare działek i kilka piw
Wódę poganiam wódą
Pierwszy szot drugi szot, życie jest suką